

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”
(Hebr. 13,8)

Okólnik

kwiecień/maj 2019

Serdecznie pozdrawiam wszystkich braci i siostry na całym świecie w drogim imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa Słowem z 2. Piotra 3, 9:

„Pan nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, chociaż niektórzy uważają, że zwleka, lecz okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania”.

Obiecane powtórne przyjście Chrystusa (Jan 14, 3) było w czasie apostołów głównym tematem i jest nim teraz dla wszystkich biblijnie wierzących. Gdy Pan u Mat. 24, 1-3 przepowiedział zniszczenie świątyni, uczniowie zadali Mu trzy pytania:

1. *„Kiedy się to stanie?”*
2. *„Jaki będzie znak **twego** **przyjścia**...”*
3. *„... i końca świata?”*

W 1. Kor. 15 apostoł pisze zarówno o pierwszym zmartwychwstaniu jak i o drugim zmartwychwstaniu, wyjaśniając: *„Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi **w czasie jego** **przyjścia**, potem nastanie koniec...”* (1. Kor. 15, 22-24). Pismo Święte opisuje różne przyjścia, ale tylko jedno »powtórne przyjście« Chrystusa.

W Dz. Ap. 3 jest podkreślone to, co musi się stać przed obiecany powtórny przyjściem Jezusa Chrystusa z każdym pojedynczym: „*Przeto upamiętajcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa*” (Dz. Ap. 3, 19-20). Każdy musi osobiście dożyć zupełnego przebaczenia grzechów i całkowitego usprawiedliwienia przez wiarę w dokonane zbawienie, **by Pan mógł zesłać czasy orzeźwienia**. Duchowe ożywienie i orzeźwienie, które Bóg Pan darował tym Swoim na początku poprzez wylanie Ducha Świętego, zostało obiecane i nam, zanim Pan przyjdzie ponownie.

„*Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich*” (Dz. Ap. 3, 21). **Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa** może mieć miejsca tylko wtedy, gdy to samo poselstwo, które było zwiastowane na początku, będzie zwiastowane teraz na końcu. Nie chodzi więc tylko o orzeźwienie i ponowne ożywienie przez Ducha Bożego, lecz o całkowite odnowienie wszystkiego tego w zborze, co było na początku w pierwotnym zborze, co się dotyczy nauczania oraz życia.

Uporządkowanie zgodne z Pismem

W biblijnym proroctwie Starego Testamentu zostało przepowiedziane wszystko, co należy do całości Bożego planu zbawienia, czy chodzi o Izrael, czy o zбір, czy o narody; także to, co nastąpi przy pierwszym przyjściu Zbawiciela albo przy Jego powtórny przyjściu i potem.

U Łuk. 24 zmartwychwstały Pan objaśnił Swoim uczniom, że wypełniło się wszystko, co jest napisane o Nim w zakonie, w psalmach i u proroków. A potem darował im zrozumienie, by wszystko pojęli. Także teraz wypełnia się wszystko, co jest napisane na ten czas w Starym i Nowym Testamencie, a wierny Pan obdarzył nas

potrzebnym zrozumieniem. Dzięki Bożej łasce śmiemy rozpoznać, jakie obietnice się wtedy wypełniły, a jakie wypełniają się w naszym czasie.

Tak na przykład znajdujemy u Mat. 3, 3 potwierdzenie, że Bóg urzeczywistnił obietnicę z Iz. 40, 3 w osobie Jana: „*Albowiem ten ci to jest, o którym Izajasz prorok mówił, wypowiadając te słowa: Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego*”.

Przy pierwszym przyjściu Chrystusa przez służbę Jana Chrzciciela wypełniła się także pierwsza część z Mal. 3, 1: „*Oto Ja posyłam mego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną...*”. Potwierdził to nasz Pan u Mat. 11, 9-10: „*To jest ten, o którym napisano: Oto Ja posyłam posłańca mego przed tobą, który przygotowuje drogę twoją przed tobą*”. Druga część z Mal. 3, 1 nastąpi dopiero, gdy zostanie zbudowana świątynia: „*... Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie - mówi Pan Zastępów*”.

U Mat. 17 czytamy o przemianie naszego Zbawiciela na oczach trzech uczniów i o tym, że pojawili się Mojżesz i Eliasz. Następnie uczniowie zapytali naszego Pana: „*... Czemu więc uczeni w Piśmie powiadają, że wpierw ma przyjść Eliasz?*”

A On, odpowiadając, rzekł: Eliasz przyjdzie i wszystko odnowi”.

Ale powiedział od razu: „*Lecz powiadam wam, że Eliasz już przyszedł i nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy ucierpi od nich. Wtedy zrozumieli uczniowie, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu*” (w. 10-13).

Przez Jana Chrzciciela wypełniła się zgodnie z Łuk. 1, 17 pierwsza część obietnicy proroka Malachiasza: „*On to pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom (Mal. 3, 24a), a nieposłusznych ku rozprawie sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy*”.

Jezus płakał nad Jerozolimą, ponieważ Jego wybrany lud izraelski nie rozpoznał łaskawego nawiedzenia bożego i tego, co się wówczas zgodnie ze Słowem wydarzyło, „*mówiąc: Gdybyś i ty poznało w tym to dniu, co służy ku pokojowi. Lecz teraz zakryte to jest przed oczyma twymi*” (Łuk. 19, 42-44). Uczeni w Piśmie nie przyjęli chrztu Pana, odrzucając w ten sposób Boży plan (Łuk. 7, 30). Ponieważ uczeni w Piśmie do dzisiaj nie rozpoznali, jaka obietnica się wtedy wypełniła, Żydzi wciąż jeszcze czekają, że Eliaz przyjdzie. Dlatego podczas każdego święta Paschy czeka przygotowane dla niego krzesło i napełniony winem kielich.

Ludowi izraelskiemu obiecano jednak dwóch proroków, którzy wystąpią w Jerozolimie, tak jest nam ukazane u Zach. 4 na przykładzie dwóch drzew oliwnych, stojących obok świecznika (w. 3). Wyjaśnienie w proroczym Słowie brzmi: „*To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi*” (w. 14). Wypełnienie znajdujemy w Obj. 11, 4 w służbie obu proroków, którzy przypominają Mojżesza i Eliasz: „*Oni to są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, które stoją przed Panem ziemi*”.

Dzięki niech będą Bogu, że z łaski darował nam biblijne uporządkowanie proroctwa. Dzięki szczególnej służbie Jana Chrzciciela, który był obiecany na pierwsze przyjście Zbawiciela, starotestamentowi ojcowie zostali przyprowadzeni ku wierze nowotestamentowych dzieci. Ta służba odbyła się na sto procent w woli Bożej zgodnie ze Słowem Bożym i tylko w ten sposób można było przygotować Panu przy Jego pierwszym przyjściu lud prawy.

Druga część obietnicy z Mal. 3, 23 wypełnia się teraz, jak zapowiedział nasz Pan u Mat. 17, 11 i Mar. 9, 12: Dzięki służbie, jaką miał i Eliaz, serca dzieci Bożych są sprowadzane na powrót ku wierze apostoelskich ojców. To jest właściwy sens i cel ostatniego poselstwa, by Pan przy Swoim powtórным przyjściu mógł zabrać do domu przygotowany, prawy lud.

Nie teoria, lecz rzeczywistość

W 1. Król. 18 czytamy, że prorok Eliasza zgromadził Boży lud na górze Karmel. Co uczynił najpierw? Wezwał zgromadzony lud do podjęcia decyzji: *„Jak długo będziecie kuleć na dwie strony? Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcie za nim, a jeżeli Baal, idźcie za nim!”* (w. 21). Potem wziął 12 kamieni i zbudował ołtarz Pana. Co dzieje się przez służbę Eliasza w naszym czasie? Nauka 12 apostołów została na nowo postawiona na świeczniku, na nowo założono fundament prawdziwej wiary, by w zborze wszystko zostało przywrócone do pierwotnego stanu i by można było dożyć tego w rzeczywistości. Prawdziwy zbór jest i dzisiaj zbudowany *„na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus”* (Ef. 2, 20).

Bóg Pan odpowiedział: Boży ogień strawił ofiarę i ołtarz: *„A gdy nadeszła pora składania ofiary z pokarmów, prorok Eliasza przystąpił i rzekł: Panie, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela! Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja twoim sługą i że według twego słowa uczyniłem to wszystko. Odezwij się, Panie, odpowiedz mi, a niech ten lud pozna, że Ty, Panie, jesteś Bogiem prawdziwym i że Ty odmienisz ich serca. Wtedy spadł ogień Pana i strawił ofiarę całopalną i drwa, i kamienie, i ziemię, a wodę, która była w rowie, wysuszył”* (1. Król. 18, 36-38).

Potem Eliasza powiedział do Achaba: *„Podnieś się, jedz i pij, gdyż słyhać szum ulewnego deszczu”* (w. 41). Czytamy, że spadł obfity deszcz. Jak będzie teraz? Wtedy zgromadzono lud, a ich serca skłoniono do nawrócenia. To samo obowiązuje teraz zgodnie z nakazem Pana: *„Zgromadź mi lud, a Ja obwieszczę im moje słowa...”* (Ps. 50, 5; 5. Mojż. 4, 10).

Apostoł Jakub pisze: *„Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie...”* (5, 17). Jan Chrzciciel był człowiekiem jak my. Brat Branham był człowiekiem jak my. **Chodzi o zlecenie, posłanie.** Mateusz donosi o służbie posłanego proroka: *„Wtedy wychodziła do*

niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nadjordańska. I byli chrzczeni przezeń w rzece Jordanie, wyznając grzechy swoje” (Mat. 3, 5-6).

Lud się schodził. Wszyscy, którzy uwierzyli kazaniu, pokutowali, żalowali i wyznawali swoje grzechy i przyjmowali chrzest. Dziś jest tak samo: Lud Boży przychodzi ze Wschodu i z Zachodu, Południa i Północy. Wszyscy, którzy wierzą boskiemu poselstwu, pokutują i przyjmują chrzest w imię Pana Jezusa Chrystusa.

Ci, którzy wówczas dali się ochrzcić, słuchali i wierzyli temu, co posłaniec im mówił: *„Ja was chrzczę wodą, ku upamiętaniu, ale Ten, który po mnie idzie, jest mocniejszy niż ja; jemu nie jestem godzien i sandałów nosić; On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem”* (w. 11).

Najpierw 120, potem 3000 dożyło w dzień Zielonych Świąt wylania Ducha Świętego, a potem jeszcze wielu wierzących na wielu innych miejscach. Tak było na początku; to samo jest obiecane na czas końca. Wszyscy, którzy teraz naprawdę wierzą i dają się ochrzcić, wezmą udział w potężnym wylaniu Ducha, gdy jednocześnie spadnie wczesny i późny deszcz (Jak. 5, 7). Czas jest bliski. Poprzez ostatnie poselstwo Bóg odnowił wszystko i zwycięsko dokończy Swe dzieło zbawienia ze zbozem oblubienicy.

Poselstwo przed drugim przyjściem Chrystusa

Bóg Pan obiecał, że pośle proroka jak Eliasz, zanim nastanie straszny dzień Pana (Mal. 3, 23; Mat. 17, 11), i wypełnił tę obietnicę w naszym czasie. Jak wówczas duchowo ślepi uczeni w Piśmie nie rozpoznali wypełnienia się obietnic z Iz. 40, 3 i Mal. 3, 1, tak i dziś chrześcijańscy przywódcy nie rozpoznają wypełnienia się najważniejszych obietnic na nasz czas. Z respektem przed Bogiem i Bożym Słowem wierzymy świadectwu o posłaniu danym Williamowi Branhamowi 11 czerwca 1933.

Kto nie respektuje tego, co Pan uczynił w naszym czasie, mija się z tym, co Bóg czyni obecnie. Od roku 1933 upłynęło 85 lat. 11 czerwca po południu ok. 14⁰⁰ gdy młody ewangelista William Branham chrzczył po raz pierwszy, widzialna dla wszystkich obecnych nadnaturalna chmura zstąpiła na męża Bożego, który stał w rzece Ohio i właśnie miał ochrzcić 17. osobę. Wśród potężnego szumu, który słyszeli wszyscy obecni, skierowano do niego słowa:

„Jak Jan Chrzciciel został wysłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak twoje poselstwo poprzedzi drugie przyjście na całym świecie”, tak donosił brat Branham 14 lipca 1963.

29 grudnia 1963 powiedział w kazaniu: **„Prawdopodobnie tego nie zrobię, ale to poselstwo przedstawi światu Jezusa Chrystusa. »Ponieważ jak Jan Chrzciciel został wysłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak poselstwo poprzedzi drugie przyjście...«. Wiem, że tak będzie. Poselstwo będzie niesione dalej”.**

I jeszcze trzeci cytat: **„Głos powiedział: » Jak Jan Chrzciciel został wysłany przed pierwszym przyjściem Chrystusa, tak twoje poselstwo poprzedzi Jego drugie przyjście na całym świecie«”** (19.02.1965).

Każda wypowiedź powinna być przecież oparta na dwóch lub trzech świadkach (2. Kor. 13, 1). Dlatego podaliśmy trzy cytaty różnych wypowiedzi z ust brata Branhama, gdy opowiadał, jak słyszał to z nadnaturalnej chmury. Chodzi o dokładne brzmienie boskiego posłania, mianowicie by nieść poselstwo oparte wyłącznie na Piśmie Świętym.

Jeszcze raz podajemy sfałszowaną amerykańską wersję, w której brakuje słowa „poselstwo”: „Jak Jan Chrzciciel został wysłany przed pierwszym przyjściem, tak ty zostaniesz wysłany przed drugim przyjściem Chrystusa”.

Ponad 80 razy brat Branham wskazywał na Obj. 22, 18-21 i podkreślał, że nikomu nie wolno ani dodawać, ani ujmować choć słó-

wa. Stary wąż w 1. Mojż. 3, 1 dodał tylko jedno słowo do tego, co powiedział Bóg Pan w 1. Mojż. 2, 16 – mianowicie słowo „nie”. I w ten sposób doszło do upadku w grzech. Kto wierzy sfałszowanej wersji i powołuje się na nią, jest tak samo zwiedziony jak Ewa i jak ona wikła się w argumentach. Na takich osobach wypełnia się to, co pisał Paweł w 2. Kor. 11: „*Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrością swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerego oddania się Chrystusowi*” (w. 3).

24 grudnia 1965 roku wraz z bratem Branhamem zakończył się pewien etap, **mianowicie etap przynoszenia poselstwa. On przyniósł poselstwo, ale nie poniósł go do żadnego innego kraju, nie mówiąc już o krańcach Ziemi.** Dopiero po odejściu brata Branham oryginalne poselstwo zostało zanesione do wszystkich krajów i języków na całym świecie, jak zostało obiecane w drugiej części posłania 11 czerwca 1933, a brat Branham pozostawił nam to jako TAK MÓWI PAN.

Samozwańczy »uczeni w poselstwie« usiedli na krześle proroka i wprowadzili jedną fałszywą naukę za drugą w oparciu o źle zrozumiane cytaty. Zaczęło się od nauki, że w roku 1977 wszystko się zakończy, a nie skończyło się po dziś dzień.

Wszystkim niech będzie tu powiedziane: Biblia nie wie nic o służbie w namiocie, którą przed zachwyceniem prorok miałby sprawować po swoim zmartwychwstaniu przez 30 dni.

W Słowie Bożym nie ma też nic o różnych naukach o siedmiu gromach, nie ma też nic o tym, że siedmiu szczególnych mężów będzie mówiło językiem gromów.

Nie ma też nic o tym, że Baranek podczas otwarcia pieczęci w marcu 1963 opuścił tron łaski i zstąpił, by zażądać wybawionych. To absolutnie się nie zgadza. W każdym okresie zboru Pan ma zastęp zwycięzców, który będzie w chwale. Tak jest napisane siedem

razy w Obj. 2 i 3 w siedmiu listach do zboru. Amen. „Zwycięzcy...”. Amen.

Nas obowiązuje ostatnia obietnica: „*Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie*” (Obj. 3, 21).

To nieprawda, że Obj. 10 już się wypełniło i że Pan przyszedł już jako Anioł Przymierza, otoczony tęczą.

Gdy On przyjdzie jako Anioł Przymierza, postawi Swe stopy na morzu i lądzie i przysięgnie, że czasu już nie będzie. Gdy to się stanie, chodzi już tylko o ostatnie 3 ½ roku, jak widział i słyszał Daniel w rozdz. 12, 7: „*Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu...*”.

Jako Anioł Przymierza On przyjdzie do Żydów. Wtedy wypełni się także Mal. 3, 1b: „*Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie - mówi Pan Zastępów*”. Dzięki niech będą Bogu za jasność w Słowie Bożym i za to, że każda obietnica, która jest zapisana w Słowie Bożym, wypełni się w ściśle określonym czasie.

Wszyscy, którzy wierzą w oparciu o sfałszowaną wersję, że brat Branham poprzedzał drugie przyjście Chrystusa, wierzą swym własnym interpretacjom. Listę błędnych nauk można by kontynuować. Piotr pisze jednak z boskim autorytetem, że żadne proroctwo Pisma nie dopuszcza samowolnej interpretacji (2. Piotra 1, 20). Żaden wybrany nie będzie wierzył błędnej nauce. Wybrani przed założeniem świata nie mogą zostać zwiedzeni. Oni dożywają, że poselstwo wciąż jeszcze poprzedza powtórne przyjście, jak powiedział Pan. Zostali przyprowadzeni z powrotem do Słowa i wierzą tylko temu, co jest napisane w Słowie. Amen.

Biblijne posłanie

Do posłania należy to, co powiedział Pan: „*Jak Ojciec mnie posłał, **tak i Ja was posyłam***” (Jan 20, 21). Mógł to poświadczyć również Paweł, gdy donosił o swoim powołaniu: „*Wybawię cię od ludu tego i od pogan, **do których cię posyłam**, aby otworzyć ich oczy, odwrócić od ciemności do światłości i od władzy szatana do Boga, aby dostąpili odpuszczenia grzechów i przez wiarę we mnie współudziału z uświęconymi*” (Dz. Ap. 26, 17-18).

Upomnienie, które Paweł skierował do swojego współpracownika Tymoteusza, pasuje także do mnie i do każdego sługi Bożego: „*Abyś zachował przykazanie¹ bez skazy i bez nagany aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa*” (1. Tym. 6, 14).

Najpierw Pan musi dać zlecenie, zanim to będzie mogło być wypełniane. Paweł miał zlecenie; mógł podać dzień, godzinę, miejsce oraz treść tego, co mu powiedziano (Dz. Ap. 9; 22; 26). To samo mógł poświadczyć już Mojżesz (2. Mojż. 3), czy Jozue (rozdz. 1). Izajasz donosi: „*Potem usłyszałem głos Pana, który rzekł: **Kogo poślę? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: **Oto jestem, poślij mnie!*****” (Iz. 6, 8). Wszyscy prawdziwi słudzy Boży poświadczają swoje posłanie. Brat Branham mógł wskazać na 11 czerwca 1933, na 7 maja 1946, na 28 lutego 1963 i na czas od 17-24 marca 1963, kiedy to Pan udzielał mu szczególnych wskazówek.

Również i ja mogę spojrzeć wstecz na szczególne przeżycia, kiedy Pan zwracał się do mnie „Mój sługo”, poczynawszy od 2 kwietnia 1962, mogę podać miejsce i czas jak i treść tego, co On przykazywał za każdym razem władczym tonem głosu. Dzięki Bożej łasce dokładnie przestrzegałem każdej wskazówki danej mi przez Pana – wszystko to tylko łaska, która należy do boskiego powołania i posłania.

¹Niemiecka Biblia mówi tu: „*Wypełniaj zlecenie tak, byś pozostał bez skazy i bez nagany...*” – przyp. tłum.

Kilka bezpośrednich wskazówek i nadnaturalnych przeżyć, które dał mi Pan, wymienilem w okólniku z grudnia 2005. Od czasów Biblii czegoś takiego nie było. Jednak dlatego, że dotarliśmy do najważniejszego odcinka całej historii zbawienia, Pan pokazuje nam, że troszczy się o Swoj zbiór. Zlecenie musi być wypełniane bez nagany, pisze Paweł.

Mój pierwszy okólnik z września 1966 podpisałem słowami „działający z polecenia Bożego”. Tak pozostało po dziś dzień. Nikt nie może sobie wyobrazić, co to znaczy słyszeć wszystko przenikający głos Pana i otrzymać bezpośrednie wskazówki.

To była Boża decyzja, by posłać mnie na cały świat jako nosiciela czystego, świętego poselstwa. To On tak poprowadził, że mogłem znać brata Branhama osobiście przez 10 lat i brać udział w jego zgromadzeniach w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych. Jestem naocznym świadkiem tego, co Bóg uczynił w naszym czasie. Nigdy nie zapomnę mojego pierwszego spotkania z bratem Branhamem 15 sierpnia 1955. Jeszcze zanim go pozdrowiłem, powiedział do mnie: „Ty jesteś kaznodzieją Ewangelii”. Pamiętam bardzo dobrze także 12 czerwca 1958 w Dallas, Teksas, gdy mi powiedział: „Bracie Frank, ty wrócisz z tym poselstwem do Niemiec”. Na podstawie tego samego, nieomylnego proroczego daru powtórzył 3 grudnia 1962 to, co powiedział mi Pan przy powołaniu, kończąc słowami: „Poczekaj z rozdzielaniem pokarmu, aż otrzymasz resztę”.

Poprosił mnie o to, bym w następną sobotę, 8 grudnia 1962, przemawiał zamiast niego w *Clifton's Cafeteria* u Demosa Shakariana do Chrześcijańskich Kupców, ponieważ on sam na podstawie wizji musiał przygotować się do przeprowadzki do Tucson w Arizonie. Poprosił mnie też, bym w niedzielę, 9 grudnia, przemawiał za niego w zborze Ernesta Huttona w Oakland, Kalifornia. Dał mi nawet adres Paulaseera Lawriego, który brał udział w jego zgromadzeniach w Bombaju i był znanym ewangelistą uzdrowieniowym. Miałem się z nim skontaktować, gdybym jechał do Indii. Mógłbym tak dalej

wspominać, jak wierny Pan od początku wszystko tak cudownie prowadził.

Dzięki Bożemu przeznaczeniu i prowadzeniu poselstwo, jak powiedziano mężowi Bożemu, zostało przed powtórным przyjściem Chrystusa zaniezione na cały świat. Pełna, wieczna Ewangelia była zgodnie z Mat. 24, 14 zwiastowana wszystkim ludom na świadectwo i koniec nadejdzie. Wskazują na to również znaki czasu końca. Nasz Pan powiedział: „*A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze*” (Łuk. 21, 28).

Tak jak pisane Słowo jest nieomyślne, bez nagany, tak oblubienica Baranka, która wierzy teraz objawionemu Słowu Bożemu, gdy przy zachwyceniu spotka Oblubieńca, będzie bez zmas i zmarszczek, bez nagany. Tyle powinno być jasne, że nie zostanie zachwycony żaden głosiciel fałszywych nauk i żaden tymi naukami zwiedzeni. Bóg może położyć Swoją pieczęć tylko na tych, którzy zostali obmyci we krwi i uświęceni w Słowie (2. Kor. 1, 21-22).

Czas jest bliski, czas już nadszedł. Jeśli jeszcze raz spoglądamy w niedaleką przeszłość, to z jasnym spojrzeniem w przyszłość. Wszyscy, którzy znają służbę brata Branham, są zaznajomieni z latami 1933-1965. Ale kto zrozumiał, co Bóg uczynił od roku 1966 zgodnie z powołaniem i obiecanym posłaniem?

Od 53 lat mamy do czynienia z kontynuacją prawdziwego zwiastowania, które ma miejsce na całym świecie na bezpośrednie zlecenie Boga. Są dwa okresy: pierwszy był od 1966 do 1979. Odkąd szatan chciał zniszczyć mnie i zbór, znowu minęło już 40 lat. Czegoś takiego nie było nigdy przedtem: Osiągnięto krańce Ziemi i miliony dowiedziały się o tym, co Bóg uczynił w naszym czasie. PAN nie zwleka ze Swoją obietnicą. Czeki jednak, aż liczba zostanie dopełniona i dołączą ci ostatni. Niestety, przede wszystkim od 40 lat występują bracia, którzy nie mają powołania. Przynoszą swe własne nauki i pociągają za sobą uczniów hasłem: „Prorok powiedział!” W

ten sposób w wielu miastach powstały różne grupy, tak zwane »grupy w poselstwie«, które podążają za danym przywódcą i jego nauką.

Ale Pan buduje tylko Swój zbor. Przy powołaniu nakazał mi: „Mój sługo, nie zakładaj żadnego lokalnego zboru i nie wydawaj żadnego śpiewnika, ponieważ jest to znak denominacji!” Tak jak powiedział mi 19 września 1976: „Mój sługo, przeznaczyłem cię zgodnie z Mat. 24, 45-47, byś rozdzielał pokarm we właściwym czasie”, tak bracia w różnych krajach i miastach rozdzielają w zborach ten sam duchowy pokarm.

53 lata błogosławionego zwiastowania poselstwa Słowa, 40 lat fałszywych braci, którzy zakradli się i rozprzestrzenili błędne nauki. Teraz wszystkie prawdziwe dzieci Boże, które od roku 1979 dostały się pod niewłaściwy wpływ, wracają ze wszystkich fałszywych kierunków. Poselstwo osiągnęło krańce Ziemi – powtórne przyjsie naszego Zbawiciela jest tuż u drzwi. Głośno i wyraźnie można zawołać: „*Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie!*” Brat Branham często mówił: „W czasie wieczoru będzie światło!” To się stało. Jednak teraz dotarliśmy do północy. Tylko ci, którzy są gotowi, wejdą na ucztę weselną. Brat Branham wypełnił swoje zlecenie; ja wypełniam swoje zlecenie. Kto ma uszy, słyszy, a kto jest z Boga, przyjmie to. Niech każdy sprawdzi się sam ze względu na posłanie. TAK MÓWI PAN: „*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto przyjmuje tego, kogo poślę, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, kto mnie posłał*” (Jan 13, 20).

Wszyscy, którzy utrzymują, że wierzą poselstwu, powinni rozejrzeć się we własnym mieście i zadać sobie pytanie: Ile Bożych zborów było w Efezie, w Koryncie, w Filadelfii i Laodycei? Coś się więc nie zgadza, jeśli dziś w jednym mieście istnieje kilka »zborów w poselstwie«. Nadszedł czas, by sąd zaczął się od domu Bożego, „*który jest Kościołem² Boga żywego, filarem i podwaliną prawdy*” (1. Tym. 3, 15).

2 Niemiecka Biblia nigdy nie używa pojęcia „Kościół”,
zawsze „zbór” – przyp. tłum.

Oczekujemy biblijnego rozbudzenia, w którym objawi się Boża moc. Niechby był to rok jubileuszowy, rok, w którym wszystkim zwiedzionym będzie zwiastowane uwolnienie. Czas jest bliski, czas nadszedł, kiedy wszyscy prawdziwie wierzący na każdym miejscu muszą stać się jednym sercem i jedną duszą jak na początku. PAN stoi u drzwi i kołacze.

Następujące miejsca Pisma powinny nas zachęcić i wzmocnić naszą wiarę:

„Jak wierny jest Bóg, tak słowo nasze do was nie jest równocześnie „Tak” i „Nie”. (...)

Bo obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje „Tak”; dlatego też przez niego mówimy „Amen” ku chwale Bożej.

Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg,

który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych” (2. Kor. 1, 18-22).

*„Paweł, z **woli Bożej** apostoł Chrystusa Jezusa, do świętych w Efezie i wierzących w Chrystusa Jezusa:*

Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. (...)

Abyśmy się przyczyniali do uwielbienia chwały jego, my, którzy jako pierwsi nadzieję mieliśmy w Chrystusie.

W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym,

który jest rękojmą dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały jego” (Ef. 1, 1-14).

To się urzeczywistni na wszystkich należących do zboru oblubienicy.

Zbór i dzieło misyjne

Pełen wdzięczności śmiem ciągle spoglądać wstecz na wiele lat w służbie Pana. Bóg Pan od początku obficie błogosławił, myślał o wszystkim i o wszystko się troszczył. W ten sposób jako lokalny zbór mogliśmy w grudniu 2018 obchodzić nasz 60. jubileusz.

Od początku dożywaliśmy nadzwyczajnych rzeczy, ponieważ Bóg udzielał wskazówek we wszystkich zakresach i darował łaski przy realizacji. Po tym jak w kwietniu 1966 wróciłem do Krefeld z pogrzebu brata Branhama, zaczął się nowy, szczególny okres. We wszystkich miastach, w których wygłaszałem kazania, schodzili się wierzący, by słuchać Słowa Bożego. Zdjęcie ukazuje chrzest na obrzeżach Krefeld w 1968 roku w małym jeziorze.



Najpierw schodziliśmy się w kręgu domowym, a gdy zbór się powiększył, w wynajętych salach. Na Wielkanoc 1974 mogliśmy w końcu poświęcić nasz własny dom Boży z 560 miejscami. Tak samo dzięki comiesięcznym podróżom misyjnym rozrastało się na całym świecie dzieło misyjne. Potem nadszedł 18 lipca 1976, gdy Pan potężnym głosem zawołał do mnie: „Mój sługo, udaj się na sąsiednią działkę i poświęć Mi ją. Buduj na niej, ponieważ będą przyjeżdżać ludzie z wielu krajów, którzy będą potrzebować noclegu”.

Do małej parceli, na której stała kaplica, mogliśmy potem dokupić większą powierzchnię, tak że teraz jest to dokładnie 10.000 m². Poświęcenie obu budynków misyjnych z biurami i pomieszczeniami noclegowymi nastąpiło na Wielkanoc 1978. Zwieńczeniem była budowa w 1990 roku niezbędnego budynku wydawnictwa, w którym znajduje się drukarnia wraz z pomieszczeniami przetwarzania i wysyłki. Bóg zatroszczył się także o siostry pracujące w biurach i przy wysyłce oraz o braci pracujących przy przetwarzaniu i sprawach technicznych, sprowadzając ich do nas po części z odległych krajów. W ten sposób może być wysyłana nasza literatura jak i płyty CD oraz DVD w różnych językach. Zgromadzenia w pierwszy weekend każdego miesiąca są tłumaczone równoległe na 14 języków i transmitowane na żywo przez Internet. Nasi bracia odpowiedzialni za technikę zatroszczyli się, by ludzie na całym świecie mogli oglądać nasze nabożeństwa w różnych językach. Obecnie osiągnęliśmy granicę 7500 podłączeń w 172 krajach. W ten sposób mamy do dyspozycji wszystko, czego potrzebujemy dla lokalnego zboru i dla dzieła misyjnego na całym świecie. Wszyscy, którzy mają udział w Bożym dziele, służą Mu z oddaniem, tak iż nawet laicy stali się profesjonalistami.

Bóg zatroszczył się również o zwiastowanie i otworzył drzwi na całym świecie, bez względu na to, jaka religijna lub polityczna opcja dominuje w poszczególnych krajach. Ponadto wszystkie zbory we wszystkich krajach zostały i są nadal wyposażane w potrzebne urządzenia, tak że prawdziwi wierzący są łączeni z Bogiem poprzez

zwiastowanie oparte wyłącznie na Piśmie Świętym. Rozważając dokładnie wszystko to jeden wielki cud, którego drugiego na Ziemi próżno szukać. Słowo Boże zwiastowano wszystkim ludom na świadectwo, jak przepowiedział Pan. Teraz jesteśmy bardzo blisko końca. PAN dokończy Swe dzieło zbawienia, jak dokończył Swe dzieło stworzenia, i będzie bardzo dobre. Tylko Jemu należy się wszelkie dziękczynienie na wieki.



Zdjęcie ukazuje brata Leonharda Russa obok mnie podczas poświęcenia domu Bożego w 1974 roku. Brat Russ był mężem według Bożego serca. Ponad 50 lat wspólnie służyliśmy Panu. Przy tej okazji muszę jeszcze raz wspomnieć, że wierny Pan nakazał mi głośno pewnego piątkowego wieczoru we wrześniu 1967: „Mój sługo, powołaj Mi Leonharda Russa i Paula Schmidta na starszych zboru”. U Tytusa 1, 5 Paweł nakazał swojemu współpracownikowi, by pozostał na Krecie i powołał starszych w zborach. W Krefeld Pan nakazał mi to zrobić, wypowiadając imiona i nazwiska braci. Od kilku lat brat Russ jest u Pana. Brat Schmidt, dzięki Panu, jest jeszcze wśród nas.

Izrael i prorocstwo

W codziennych wiadomościach słyszymy ciągle, jak osądza się i potępia Izrael. Groźba Iranu, że pokona Izrael w wojnie w ciągu trzech dni, tak iż „Izraelici nie znajdą wystarczającej ilości grobów, by pochować swych zmarłych”, mówi sama za siebie.

Przypomina nam to Boże obietnice, które dotyczą Izraela: „*W owym dniu uczynię z Jeruzalemu ciężki kamień dla wszystkich ludów. Każdy, kto go będzie podnosił, ciężko się zrani, gdy zbiorą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi*” (Zach. 12, 3).

„*Gdy sprowadzę ich spośród narodów i zgromadzę ich z ziem ich wrogów, wtedy okażę się na nich świętym na oczach wielu narodów. I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem! Gdyż kazałem im iść do niewoli wśród narodów, ale teraz zgromadzę ich na ich ziemi i nie pozostawię tam nikogo z nich*” (Ez. 39, 27-28).

„*I weźmie Pan Judę w posiadłość dziedziczną, jako swój dział w ziemi świętej, i znowu obierze Jeruzalem*” (Zach. 2, 16).

Dowiadujemy się także, jaką rolę odgrywa papież w konflikcie bliskowschodnim. Podczas swojej wizyty w Abu Zabi w lutym podkreślał kilkakrotnie rolę pokoju i mówił przy tym także o przemocy wobec Izraela. Po swojej przemowie papież podpisał wraz z najważniejszymi przedstawicielami muzułmańskich sunnitów wspólne oświadczenie dla „pokoju na świecie”.

Coraz wyraźniej widać, że traktat pokojowy z Izraelem nie jest już odległy. Zgodnie z Dan. 9, 27 będzie to siedmioletni traktat, który zostanie zerwany w połowie swego trwania. Paweł pisze: „*Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną*” (1. Tes. 5, 3).

Jednak to nastąpi dopiero po naszym czasie. Brat Branham chciał zanieść Izraelowi Ewangelię, jednak Bóg mu na to nie pozwolił. Cytat: „**Czekam na wielką okazję, by pewnego dnia pojechać do**

Izraela, żeby przynieść im Ewangelię. Niedawno byłem całkiem niedaleko, w Egipcie, i kupiłem już sobie bilet. Bylbym tam w przeciągu pół godziny. I tak wyraźnie, jak wy słyszycie mój głos, Duch Boży powiedział do mnie: „To jeszcze nie jest godzina dla Żydów”. Izrael zostanie zbawiony jako naród. Cały naród dołączy naraz. Bóg postępuje z Izraelem jako z narodem; o tym wszyscy wiemy. Nie z poszczególnymi osobami, lecz jak z narodem. On nie pozwolił mi tam pójść” (8 lipca 1962). Ani brat Branham ani nikt inny nie jest przeznaczony do tego, by przynieść Izraelowi Ewangelię; to zadanie jest zarezerwowane dla tych dwóch proroków, jak jest napisane w Obj. 11 i u Zach. 4, 14.

Najpierw Zbawiciel dokończy Swe dzieło łaski z wybranymi ze wszystkich narodów i zabierze Swoją oblubienicę w zachwyceniu na ucztę weselną do chwały (1. Tes. 4, 13-17; Obj. 19, 5-9).

Nasze zlecenie polega na tym, by rozległo się ostatnie wołanie poprzez przyniesienie Bożemu ludowi we wszystkich ludach Ziemi ostatniego poselstwa. Wszyscy, którzy są znowuzrodzeni z Boga przez Słowo i Ducha, słyszą, wierzą i dożywają swego przygotowania i na końcu w zachwyceniu zostaną zabrani do chwały. Amen.

Cieszymy się z Izraelem, a szczególnie z obietnicy, że Słowo jeszcze raz rozlegnie się z Jeruzalem, z góry Syjon. *„I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu”* (Iz. 2, 3).



Zdjęcie ukazuje naszą grupę turystyczną w Knesecie 17 maja 2018. 21 stycznia 2019 napisałem list do pana premiera Benjamina Netanjahu z ośmioma miejscami Biblii ze Starego Testamentu, które teraz wypełniają się w Izraelu.

Wierny Pan niech błogosławi Was wszystkich.

Działający z polecenia Bożego

Br. Frank

E-Mail: volksmission@gmx.de

Homepage: <http://www.freie-volksmission.de>

Powielanie i kopiowanie tylko za zgodą wydawcy.